

redakcja w Administracji 0,90 zł, miesięczn.,
odnoszeniem do domu 1,— zł. miesięczn.,
z pocztą 1,25 zł mies., kwartalnie 3,75 zł.

KROTOSZYŃSKI

Ceny ogłoszeń: 1 m/m jednolamowy na str.
1-szej 50 groszy, w tekście 45 gr. Ogłoszenie
na str. 4-tej 10 gr m/m.

URZĘDOWNIK POWIATOWY

URZĘDOWE PISMO INFORMACYJNE DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU KROTOSZYŃSKIEGO.

W Y C H O D Z I W S R O D Y I S O B O T Y.

redakcja działu urzędowego — Starostwo w Krotoszynie, Tel. 39.

Redakcja i Administracja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, Floriańska 1, Telefon 164

a redakcję działu nieurzęd. odpowied.: Redaktor Kazimierz Reszelski, — Krotoszyn, ul. Floriańska 1. Zakład i miejsce odbicia, Drukarnia Krotoszyńska. Krotoszyn

Krotoszyn — Koźmin — Kobylin — Sulmierzyce — Zduny — Pogorzela — Dobrzyca.

Wziewszczenie o zakazie sprzedaży i podawaniu napojów alkoholowych.

Na podstawie art 4 pkt f. ustawy z dnia 21-go marca 1931 r. o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. (r. 51 poz. 423) oraz paragraf 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych dnia 14-go czerwca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 45 poz. 351) zakazuje na całym obszarze powiatu krotoszyńskiego sprzedaż i podawania w lokalach i miejscach publicznych napojów, zawierających więcej niż 45% alkoholu w dniach 25 i 26 i 27 sierpnia br.

Zakaz powyższy dotyczy sprzedaży i podawania napojów tak w naczyniach otwartych, jak i zamkniętych.

Winni oraz współwinni przekroczenia tego zakazu ulegną karom przewidzianym w art. 10 ustawy z dnia 21 marca 1931 roku, a w razie powtórnego wykroczenia koncesja na sprzedaż napojów alkoholowych zostanie cofnięta.

Krotoszyn, dnia 25 sierpnia 1939 r.

Starosta Powiatowy
(—) WILIMOWSKI

Dział nieurzędowy.

PRZEWIDZIAŁ...

Przyjęcie ministra v. Ribbentropa w Moskwie — oczywiście wśród dźwięków „Deutschland über Alles” i „Horst-Wessel-Lied” oraz... „Interjonau” i rozmowy, toczzone przez wielkorządców sowieckiej Rosji z twórcą „bloku antykomunistycznego” — nie stanowią dla polskiej opinii publicznej momentu merytorycznego zaskoczenia, a tym mniej nie są przyczyną, któraby zdołała wytrącić ją z równowagi.

Bo — jeśli chodzi o Z.S.R.R. i jego politykę — my nigdy nie mieliśmy złudzeń, którym gdzieindziej oddawano się przez długie lata... My ani nie wyolbrzymialiśmy, ani nie umniejszaliśmy, ani nie zachwycałymi się ani nie urągaliśmy.

Zawsze chcieliśmy mieć poprawne stosunki z wschodnim sąsiadem i od pokoju ryskiego w tym kierunku szliśmy konsekwentnie. Pierwsi zawarliśmy z Rosją

w r. 1932 pakt o nieagresji; przeciwnojenny pakt Briand-Kellogg doprowadziłyśmy do wcześniejszego wejścia w życie; porozumieliśmy się pierwsi co do definicji napastnika; w r. 1938 oświadczeniami naszego ambasadora w Moskwie i rosyjskiego kierownika polityki zagranicznej zatwierdziłyśmy tendencję pokojowego nastawienia.

Ale ponad tę poprawność i normalizację stosunków nie wychodziłyśmy świadomie i celowo.

Dlaczego? Bo my, najbliżsi sąsiedzi sowieckiej Rosji, przez setki lat sąsiedztwa doskonale znający psychikę rosyjską, mający z przyszłości tyle doświadczeń i tyle znajomości stosunków na wschód od nas — możemy bez chępliwości powiedzieć, że jesteśmy ekspertami nader specyficznej psychologii narodu rosyjskiego — i my właśnie zdobyć się możemy na należytą ocenę Rosji i jej polityki...

To też gdyśmy widzieli różne starania (dok. na str. 2)

BOMBOWCE NIEMIECKIE NARUSZYŁY GRANICĘ POLSKĄ.

Bogumin. (PAT.) W środę o godz. 13-tej od strony Niemiec nadleciał niemiecki samolot bombowy 3-motorowy, który szybował nad Boguminem miastem i Boguminem nowym.

Zaalarmowano władze wojskowe i nie-

bawem nadleciał polski samolot myśliwski, który zmusił niemiecki bombowiec do cofnięcia się z nad terytorium Polski.

Podobne naruszenie granicy przez bombowce niemieckie miało miejsce wczoraj w godzinach przedwieczornych.

PAKTY i... FAKTY.

Joachim von Ribbentrop doleciał do Moskwy.

Na powitanie berlińskiego dostojnika czerwona Moskwa przyozdobiła się w swastyki, kokieteryjnie zezując na sierpy i młoty, umieszczone na polu również czerwonym, jak i to, na którym zerni się swastyka...

„Parteigenosse” Ribbentrop, „towariszcz” Stalin i „towariszcz” Mołotow pokonferowali, poczem usiedli za biurkiem i — podpisali.

Na piersiach twórcy „paktu antykominternowskiego” zajaśniał pono order czerwonej Gwiazdy Lenina, a na piersiach dygnitarzy Kominternu — niemiecki order Czarnej Orły.

Pakt niemiecko-sowiecki — to dokument klasyczny. Przewiduje, że żadna ze stron nie wykona w stosunku do siebie agresji, a ponadto, że nie udzieli pomocy żadnemu państwu, któreby napadło na Rosję lub Niemcy.

Pierwszą część paktu można od biedy zrozumieć. Rosja nie chce napaść na Niemcy, a Niemcy wyrzekają się — na jakiś czas — myśli napadu na Rosję — świetnie!

Ale skąd to wzajemne ubezpieczanie się przed tymi, którzyby snuli plany napadu na Niemcy lub Rosję?

Czyżby byli tacy?

Czyżby groziło to świeżym kontrahentom?

Wręcz przeciwnie: dla całego świata jest przecież jasne, że potencjalnymi agresorami są ci, którzy bynajmniej nie wyrzekli się mirażu o „rewolucji światowej” i ci, których ich własna naczelną zasada polityczna „Raumpolitik” piętnuje jako napastników.

Cały więc pakt moskiewski jest pozawiony merytorycznie wszelkiego znaczenia.

Chyba że przypiszemy mu znaczenie fajerwerku, mającego przebiec skłębione chmury na firmamencie polityki europejskiej, rozjaśnić blaskiem uludnym i fikszywym ciemności, w które spowita jest najbliższa przyszłość.

Bo na sytuację ogólną — rzecz prosta — pakt taki w takich warunkach zawarty, wpłynąć nie mógł i nie może!

Bo napięcie, świadomie powiększane na świecie przez Trzecią Rzeszę, przekroczyło już granice, w których zaimprovizowanymi komediami „paktowymi” można by przywrócić zaufanie do „świłków papieru”, jak to w przededniu wojny światowej nazwał kanclerz Niemiec umowy dyplomatyczne...

Dziś już jesteśmy — jeśli chodzi o stosunek świata do Niemiec — poza okresem dowierzenia w zawarte już czy świeżo przez reżim narodowo-socjalistyczny zawierane „pakt”. Dziś świat cały powtarza słowa niemieckiego poety klasycznego: „Wohl hör ich die Botschaft doch mir fehlt der Glaube”... słucham wprawdzie wiadomości, lecz brak mi wiary...

To też dziś zarówno wypowiedzi, jak

i zarządzenia — co ważniejsze — kierowników polityki Wielkiej Brytanii, Francji i Polski stawiają przed kierownikiem polityki Trzeciej Rzeszy, kanclerzem Hitlerem, w tej napiętej sytuacji, to, co u nas określa się jako: WÓZ ALBO PRZEWÓZ.

I W Brytanii i Francji i Polska stanęły twardo w postawie, pozbawiającej Führera Trzeciej Pzeszy wszelkich złudzeń.

Złe byłoby, gdyby sobie wyobrażał, że jego żądania, raz odrzucone, mogą być spełnione w wytworzonej przezeń atmosferze napięcia.

Jeszcze gorzej, gdyby ulegał złudzie, że mógłby cokolwiek przeprzeć groźbami.

A już najgorzej, gdyby holdował nadal przekonaniu, że zaważyć mogłyby „przemówienia, jak to było rok temu. Czasy te, niezbyt odległe, kiedy przemowieniami zmieniało się granice Europy — minęły. Są niepowrotne.

Dziś, by granice świata zmieniać, nie starczy żądać, grozić, mówić... Dziś w tym celu trzeba by nałożyć bagnety na karabiny. Więc — albo wóz albo przewóz!

Królowa Polskiego Morza.



Cudowna statua Królowej Polskiego Morza Matki Boskiej Szwarczewskiej, która stanowi jedną z bezcennych rzeźb gotyckich na wybrzeżu polskim

SZTANDARY AMERYKANSKIE W DARZE DLA PANA PREZYDENTA RP.

W środę, dnia 23 sierpnia na uroczystej audjencji zostały wręczone Panu Prezydentowi R. P. przez ambasadora St. Zjednoczonych p. Drexel Biddle sztandary poszczególnych stanów, terytoriów i posiadłości St. Zjednoczonych A.P. w liczbie 23, ofiarowanych przez gubernatorów wymienionych terytoriów z okazji 20-lecia odzyskania niepodległo-

ści Polski.

Akcja zebrania powyższych sztandarów została przeprowadzona z inicjatywy Klubu Wielkopolań, Ślązaków i Pomorzan w Ameryce, którego prezesem jest p. Jan Kozłowski a wiceprezesem p. Florian Piskorski.

Przed godz. 11 na sali balowej Zamku Królewskiego odbyło się wprowadzenie

sztandarów przez podoficerów kompanii zamkowej. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, Federacji PZO, członkowie Tow. Polsko-Amerykańskiego, Izby Polsko-Amerykańskiej, oraz delegacja, która przewiozła sztandary.

Po 11-ej wszedł na salę Pan Prezydent R.P. w otoczeniu Swego Domu Cywilne-

Komunikat

dot. osadników w sprawie składania wniosków o obniżenie rezerwy ceny — za działki z parcelacji.

Podają do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że w dniu 30 czerwca r.b. weszła w życie ustawa z 28. VI. 1939 r. o ewentualnej zmianie przepisów uporządkowania długów rolniczych (Dz. Ust. poz. 372.) która w art. 14 przywraca termin do składania wniosków m. in. o obniżenie rezerwy ceny za działki nabyte z parcelacji.

Wnioski mogą być składane do 31 grudnia 1940 r. bądź do urzędów rozjemczych, bądź też sądom razem z wnioskami o przyznanie tytułu własności na podstawie art. 54. ust. (7) d-kretn z 24. X. 1934r. (Dz. Ust. poz. 59 z r. 1936).

Wzywam P.P. Słuchoszy do opublikowania powyższego komunikatu, sposobem w danej miejscowości praktykowanym.

Krotoszyn, dnia 23 sierpnia 1939 r.

Starosta Powiatowy
(—) WILIMOWSKI

Nr. R. 29/74/39

go i Wojskowego.

Po przemówieniach P. Prezydenta prof. I. Mościckiego i ambasadora Drexela Biddle, ambasador wręczył Prezydentowi R.P. sztandar gwiazdasty St. Zjedn. A. P. ofiarowany przez wielkiego przyjaciela Polaków p. Chauncey'a M. c. Cormicka. Sztandar ten P. Prezydent przekazał pocztowi sztandarowemu.

W dalszym ciągu uroczystości sztandarów z asystą wojskową zostały zaniezione na plac Józefa Piłsudskiego, gdzie odbyła się uroczystość złożenia wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza przez ambasadora Biddle'a. Przy lewym skrzydle Sztabu Głównego ustawili się kompania honorowa wojska ze sztandarami i orkiestrą, przy prawym skrzydle stanęły poczty sztandarowe organizacji b. wojskowych. W czasie składania wieńca orkiestra odegrała hymny amerykański i polski.



Na zdjęciu P. Prezydent R. P. ogląda sztandary amerykańskie, do których objaśnień udziela wiceprezes Klubu Wielkopolski, Słazaków i Pomorzan p. Piskorski. Pierwszy z lewej stoi ambasador Drexel Biddle.

Za zniewagę Armii.

Niejaką Elżbietę Musolf, robotnicę narodowości niemieckiej z Angowie na Kuszubach, skazano za karę 6 miesięcy bezwzględnej więzienia i 20,— zł grzywny za zniewagę armii polskiej.

PRZEWIDZIAŁ...

na zachodzie Europy, by wyznaczyć Sowietom poważniejszą rolę w uregulowaniu spraw, dotyczących kontynentu europejskiego — wciąż zwracaliśmy uwagę zachodnio-europejskim potencjom, że mają złudzenia i że czeka je ze strony Sowietów niejedno rozczarowanie. Tłumaczyliśmy, że polityka sowiecka, to polityka, której podstawową zasadą i celem jest być kiedyś „tertius gaudens” w rozgrywce między ideologią totalizmu nacjonalistycznego a demokracjami zachodnio-europejskimi, że na Kremlu radziby „trzymać obu za polity”, by w odpowiedniej chwili... obu z wierzchniej sukni odepnąć i — jak to Niemcy określają — być „der lachende Erbe”...

I dla tego też różne misje z zachodu, latami całymi jeżdżące do Moskwy z zadaniem związania się z Rosją układami o wzajemnej pomocy — ani nas grały ani ziębiły, tak samo zresztą jak i ostatnie i dyplomatyczne i wojskowe próby dogadania się ze sternikami rosyjskiej polityki.

Dlatego też nagła wiadomość o rokowaniach rosyjsko-niemieckich może różne sfery na zachodzie zaskoczyła — ale zaprawdę nie nas!

Może zaskoczone są różne gabinety ministerialne i sztaby generalne — ale nie nasz Wódz Naczelny, nie dzierżący brzemie odpowiedzialności za obronę Polski Marszałek Śmigły-Rydz, który nie tylko liczył się z tym, jakie Sowiety zajmą stanowisko, ale je dokładnie przewidział.

Już przeszło miesiąc temu, 20 go lipca r. b., ogłoszony został wywiad, udzielony przez Marszałka dziennikarce amerykańskiej Mary Heaton Vorse, a w nim znalazła się następująca odpowiedź:

— „Co się tyczy Rosji, to posiadamy z nią pakt nieagresji i traktat handlowy, ale dostawa surowców z tego kraju zależałaby niewątpliwie o szeregu czynników... Rosja wyciągnie najpierw z obecnej sytuacji możliwie jak największą ilość korzyści...”

W tej przewidującej ocenie naszego Wodza Naczelnego, w tych dwu zaledwo krótkich zdaniach, mieści się wszystko! I przewidywanie, że Rosja militarnie i politycznie stronić zechce obecnie od

aktywności; i przewidywanie, że jej materialna współpraca — choćby jako dostarczyciela surowców — jest pod wielkim znakiem zapytania; i przewidywanie, że kierunek obecnej polityki sowieckiej będzie podyktowany wyłącznie egoizmem niech sobie w Europie tby poskręcają, bylebyśmy dla naszych przyszłych planów

jak najwięcej odnieśli korzyści, byle sukcesorami na pobojuwisku Europy byli — my!

Wszystko przewidział nasz Wódz Naczelny już wtedy, gdy do Moskwy jeździli różni dyplomaci zachodnio-europejscy, a nikomu z nich nie śniło się jeszcze o misji von. Ribbentropa...

Niemcy złamały pakt antykominternowski

— stwierdzają w Japonii.

Tokio, (PAT). Agencja Domei, dając wyraz poglądom japońskim kół politycznych, podkreśla, iż Niemcy naruszyły ducha paktu antykominternowskiego, zawierając układ o nieagresji z Z.S.R.R.

Japonia, jak twierdzą w tych samych kołach, podda rewizji postanowienia, które zapadły na posiedzeniu gabinetu japońskiego 6 czerwca.

—o—

GÓRSKA „LINIA MAGINOTA” Z LUDU GÓR POLSKICH.

„Bohaterskie piersi ludu górskiego stworzą wzdłuż południowej granicy Rzeczypospolitej niezwyciężony mur — góską „linię Maginota” — której żaden wróg nie zmocze”.

Hasło to stało się głównym motywem pracy wszystkich instytucji i organizacji, zrzeszonych w Związku Ziemi Górskich, którzy powoli, lecz systematycznie realizują opracowany przez siebie wielki plan rozwoju górskich ziem Rzeczypospolitej przez podźwignięcie gospodarki rolnej, uprzedmiotowienie Karpat, rozwój kultury z zachowaniem bezcennych form starej kultury ludowej, materialnej i duchowej.

W dniach od 7 do 12 września odbędzie się w Zakopanem „Tydzień Gór”, urządzany tradycyjnie co 2 lata. W r. b. protektorat nad tą imprezą objęli P. Prezydent R.P. i Marszałek Śmigły-Rydz.

Podczas „Tygodnia Gór” zespoły gó-



rali z całego Podkarpacia od Olzy po Czeremosz stawiają się w Zakopanem, gdzie dadzą najpełniejszy przegląd góralczyzny, od jej ideologii do folkloru. Największą atrakcją będą występy regionów w malowniczych strojach, obrazujące najpiękniejsze tańce i śpiewy góralskie.

Na zdjęciu grupa Huculów z Mikuliczyna i Zabieja.

—o—

PRAWDA O NIEMCACH W POLSCE.

Człowiek, któryby wziął na serio to, co obecnie w Niemczech wypisuje się i wygłasza na temat doli mniejszości niemieckiej w Polsce — zalałaby ręce z przerażenia. W „Völkischer Beobachter” czy „Angriff”, w codziennych relacjach speakerów rozgłośni niemieckiej, w mówach wiecowych, wszędzie, gdzie tylko się da — słychać rozpaczliwe jęki: bieda naszym niemieckim rodakom w Polsce! O ich niezachowaną dolę! Są wyznosi z wszelkich praw, gniebi się ich bezlitośnie, brutalnie niszczy gospodarkę i kulturalnie! Pogromy ciaroseńskie w carskiej Rosji były sielanką w porównaniu do fali prześladowczej, wzbierają-

cej w Polsce! Każdy publicysta niemiecki, pieszczący wedle zleceń p. min. Goebbelsa, każdy „Teufel” rozgłośni niemieckiej, gebujący o Polsce — ma na podobieństwo patosa „oburzenia” na Polaków i ekliw leżkę literei dla „masakrowanych” brutalnie „topionych” Niemców w Polsce. I każdy artykuł w piśmie niemieckim na ten temat zapewnia solennie, że 20-lecie egzystencji niemieckiej mniejszości w wolnej Polsce — to jedno pasmo martyrologii, prześladowań, polityki niszczycielskiej, barbarzyńskiej.

Jak jest naprawdę! Co mówią fakty i cyfry! Jak ukształtowało się położenie gospodarcze i kulturalne, społeczne i po-

lityczne, mniejszości niemieckiej w Polsce w ciągu ostatniego dwudziestolecia? Czy burzanywy ogień inwektyw, walący obecnie dzień w dzień z Niemiec, ma jakieś realne podstawy?

Odpowiedzmy na to wymową ścisłych cyfr i stwierdzonych faktów.

Mamy przed sobą dane, dotyczące ludności niemieckiej w Polsce w r. 1938, więc najświeższe daty...

I oto czego się dowiadujemy.

Życie organizacyjne, życie społeczne mniejszości niemieckiej faktycznie rozwija się wspaniale! Niemcy zdolali w Polsce rozbić olbrzymią i gęstą sieć organizacji zawodowych.

Obejmuje ta sieć nie tylko Pomorze, Poznańskie i Śląsk, ale i inne skupienie niemieckie w kraju (np. w Łodzi i t.p.)

Podajmy główne ośrodki tego niemieckiego ruchu zawodowego:

Z organizacji zawodowych pracowników umysłowych i fizycznych wymienimy dwa największe: „Gewerkschaft deutscher Arbeiter in Polen” (59 kół miejscowych), „Verband deutscher Angestellten in Polen” (26 szkół). Poza tym jest w kraju kilkanaście mniejszych organizacji tego typu.

Organizacje zawodowe kopców i rzemieślników: „Verband für Handel und Gewerbe” (40 szkół), „Wirtschaftsverband städtischer Berufe” (45 kół) — i również kilkanaście jeszcze mniejszych organizacji kupieckich i rzemieślniczych.

Organizacje zawodowe rolnicze: „Westpolnische Landwirtschaftliche Gesellschaft” (263 kół), „Landbund Weichselgauen” (169 kół), „Verein deutscher Bauern” (107 kół) i szereg pomniejszych, jak np. „Schlesischer Wandbund”.

Organizacje nauczycielskie: „Landesverband der Lehrer und Lehrerinnen in Polen” (21 kół).

Razem jest w Polsce 774 kół związków zawodowych niemieckich, a skupiają one 57 505 zorganizowanych członków!

Czyż w świetle tych cyfr nie jest oczywistym kłamstwem zarzut, jakoby Pol-

Masowe aresztowania Polaków w Niemczech.

Grudniadz, (Z. A. P.). Na terenie Prus Wschodnich tajna policja państwowa (Gestapo) przeprowadziła 18 bm. masowe aresztowania wśród Polaków zajmujących w przeważnej części kierownicze stanowiska w polskim życiu

społecznym, kulturalnym i gospodarczym. Według dotychczas sprawdzonych wiadomości Gestapo aresztowało następujących Polaków: prezesa Związku Polaków Okręgu Ziemi Malborskiej, Bolesława Osieńskiego, który po wydaleniu przejściowo zamieszkiwał w Malborku, prezesa Polsko-Katolickiego Tow. Szkolnego, Jana Łęgę z Podstolina, kierownika Banku Ludowego w Sztumie, Jana Fischera z Kwidzyna, urzędnika Związku Polaków w Sztumie, Stefana Potarzyńskiego, okręgowego dyrygenta Mikolaja Dorsza w Sztumie, pracowniczkę Polsko-Katolickiego Tow. Szkolnego Ziemi Malborskiej, Aleksandrę Morawską, męża zaufania Oddziału Związku Polaków w N. w Sztumie, Stefana Włodarczaka, ochraniarkę z Mikolajek, Walerię Wróblewską, gospodynię majątku polskiego Cygusa (Ziegenfuss) Weronikę Klin, pierwszego męża zaufania Oddziału Związku Polaków w Mikolajkach, Wacława Pakalskiego, rolnika z Mikolajek Stanisława Schreiberna, gospodarza Kornela Kwele, gospodarza Preussa.

OTWARCIE PIĄTYCH TARGÓW POŁNOCYCH W WILNIE



W dniu 19 bm. odbyło się w Wilnie uroczyste otwarcie V Targów Południowych.

Na zdjęciu wiceminister A. Kose w towarzystwie dyrektora Targów Południowych Puchalskiego i wicedyrektora Jęży Przem. Handlowej w Wilnie Szydłowskiego zwrócić tereny V Targów Połn. w Wilnie.

—o—

aka kępowała życie zawodowe i ruch społeczny wśród mniejszości niemieckiej!

Właśnie z tych cyfr widzimy, że państwo polskie pozwalało swobodnie niemieckiemu prasownikowi, myślowemu i fizycznemu, niemieckiemu rolnikowi, niemieckiemu rzemieślnikowi i kupcowi organizować się. Mimo, że przecież ta praca organizacyjna nie zawsze szła w kierunku obrony interesów zawodowych, a bardzo często była forpoczta obrony interesów Rzeszy. Wiemy przecież, że nadto dobrze, że te niemieckie związki zawodowe nie miały się często w obrębie rynku pracy polskiej, że służyły dla wykorzystywania pojemności naszego rynku pracy na korzyść Niemiec, że często stawały się centralne rekrutacyjne materiały ludzkiego do Niemiec, że bardzo często nie wyczuwały się w stosunku polskie, a identyfikowały swą politykę społeczno-zawodową ze wskazówkami i zaleceniami, otrzymywanymi z Niemiec, że bardzo często były czołową wywiadu gospodarczego na rzecz Niemiec.

A jednak mimo to Polska nie tylko nie „prześladowała” niemieckiego ruchu zawodowo-społecznego, lecz dala mu urosnąć do rozmiarów, których chyba żadna mniejszość narodowa w żadnym państwie na świecie nie posiada.

Jutro spojrzymy na inne działy niemieckiego stanu posiadania w Polsce.

Nowy zapas ziem na parcelację.

(D k. 10.000).

Decyzję parcelacji wydaje się na podstawie swobodnego uznania — mówi dalej nowy dekret.

Właściciele nieruchomości ziemskich, podlegających obowiązkowi rozparcelowania, obowiązani są w terminie rocznym od dnia doręczenia decyzji rozparcelować odpowiednio obszary lub sprzedać je Państwu Bankowi Rolnemu.

W razie niewykonania tego obowiązku, nastąpi przymusowy wykup nieruchomości.

Przy parcelacji i przymusowym wykupie stosuje się przepisy o wykonaniu reformy rolnej. Przymusowy wykup przeprowadza się w trybie, przewidzianym dla nieruchomości, umieszczonych w wykazie imiennym.

Decyzja parcelacji łącznie z decyzją, ustalającą obszar i granice przymusowo wykupionej nieruchomości oraz z dowodem objęcia jej w posiadanie, stanowi tytuł prawny do przepisania na wniosek wojewody prawa własności objętych obszarów na rzecz Skarbu Państwa.

Nowy dekret Prezydenta Rzeczypospolitej wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

LISTY DO REDAKCJI.

Prasa pomorska zamierza załatwić, które w wielkiej liczbie nadechodzą od czytelników i wzywają Polaki Związek Zachodni do sporządzania czarnych list tych Polaków, którzy dotąd w przedsiębiorstwach handlowych oraz innych instytucjach nie zaprzestali się dotąd posługiwać językiem niemieckim w stosunku do eksportów mniejszości niemieckiej w Polsce. Czytelnicy wyrażają przekonanie, że język niemiecki może służyć tylko mniejszości niemieckiej i w tym zakresie nikt w Polsce nie będzie czynił jakiegokolwiek trudności, jak to w niektórych innych barbarzyńskich krajach w stosunku do języka ojczystego innych narodowości się czyni.

2 kraju

Na półwyspie Helskim wykołeli się wagon.

Na stacji kol. w Chałupach na półwyspie Helskim, podczas manewrowania pociągu towarowego nr. 5871, jeden z przyczepionych wagonów wykołoczył się, powodując zatarasowanie linii. Pociągi dochodziły od strony Pucka tylko do Wielkiej Wsi, z Helu tylko do Kołomyż. Przerwa w ruchu spowodowała opóźnienie doręczenia poczty. W kilka godzin później ruch wznowiono.

Śmierć urzędnika kolejowego pod kotłami pociągu.

Na stacji kolejowej w Boczniowie w czasie wyjazdu pociągu towarowego na stację, natłuszył urzędnik kolejowy Marjan H. Hol z Kreschowie wkołoczył do biegnącego pociągu. Uderzył to jednak

tak niefortunnie, że został przez wagon potrącony i dostał się pod koła pociągu, został niemal zmiażdżony.

Drzewo przysięgło na śmierć rolnika.

W lesie przy wsi Strzelak w powiecie krotoszyńskim ścinający drzewo rolnik Mielniszuk Antoni, lat 82 został przywalony spadającym drzewem i wyzionął ducha na miejscu. Pochodzi on ze wsi Moszczanica w powiecie zdołunowskim.

Ze świata.

Aresztowania inżynierów rolnych w Szwajcarii.

Z polecenia prokuratury w kilku rejonach obwodu leningradzkiego przeprowadzono liczne aresztowania wśród rejonowych inżynierów rolnych, którzy określali wysokość tegorocznego urodzaju w kolechozach. — Aresztowani są oskarżeni o świadome oszukiwanie państwa, polegające na podawaniu świadomości niższych cyfr tegorocznego urodzaju, w porozumieniu z „wrogami ludu”. Wszyscy aresztowani w najbliższej przyszłości mają stanąć przed sądem.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 25 VIII 1939 r. za 100 kg.	
Zyto	12 25 12 50
Pawlica	18.— 18 50
Jęczmień	15 25 15 75
Owies I	13 50 14 50
Maka żytnia gat. I A—55%	2 50 21.—
M. pszen. g. I 0 50%	35 25 37 75
M. pszen. g. I A 0 65%	32 50 35.—
Otręby żytnie	9 75 10 75
Otręby pszenne	11.— 11 50
Grosz Wiktoria	31.— 35.—

Giełda pieniężna.

z dnia 24. VIII. 1939 r.

Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach małych.

Notowano:	
Amsterdam	287,40
Bruksela	90 20
Kopenhaga	111,35
London	24,93
Nowy Jork-kabel	5 32 38
Osla	125,95
Paryż	14,18
Sztokholm	128,75
Zurych	120 20

Bank Polski płać za:

dolary amerykańskie	5,30,50
dolary kanadyjskie	5,30,—
florenty holenderskie	286 40
franki francuskie	14 07
franki szwajcarskie	119,70
funtów angielskie	24 84
guldeny gdańskie	99,75
belgi belgijskie	89,95
korony duńskie	110,80
korony norweskie	124,75
korony szwedzkie	128,25
liry włoskie	17,90
marki fińskie	10 70
marki niemieckie srebrne	75,—

Kronika miejscowa.

Koło Przyjaciół O. R.

Na terenie powiatów przygranicznych powstawała w przeszłościach miastach kompanie Obrony Narodowej. Ofiarnością toch którzy pełnią funkcje w tych kompaniach pragnie społeczeństwo polskie wynagrodzić pieczę nad nimi i ich rodzinami.

Miasto Krotoszyn w uznaniu usług miejscowej kompanii, wyłoniło z grona awych obywateli stały Lokalny Komitet Kola Przyjaciół Krotoszyńskiej Kompanii Obrony Narodowej.

Komitet ten zaledwie się ukonstytuował a już wpływają na ręce jego ofiarne datki dla tych, którzy stali się strażą naszych granic.

Lokalny Komitet Kola Przyjaciół Krotoszyńskiej Kompanii Obrony Narodowej pragnie wciągnąć do współpracy jaknajszersze warstwy społeczeństwa miasta Krotoszyna i okolicy wystąpi niebawem

KACIK DLA PALACZY

ZDROWE - WYKWINTNE - TANIE

jest palenie w zwijkach

M O K K A

PREMIOWA KASSETKA BLASZANA ZA 35 GROSZY

po zakupieniu 10 pudełek gilsz M O K K A po 150 sztuk.

imiennie do wszystkich obywateli Polaków z prośbą o podanie ofiarnej dłoni do pracy nad podniesieniem dzieła bezpieczeństwa i całości ziemi ojczystej.

Wiadomości kościelne.

od dnia 27. 8. 89r. do dnia 3 9. 89 r. Niedziela 27. 8. 89. Dzisiaj po sumie zebr. Różańca Ojów a po niezaporaach Matek Różańca, w kościele, a matek chrześcijańskich w Domu Katol.

Poniedziałek 28. 8. 89. O godzinie 8,30 Msza św. za śp. Wojciecha Korfante, a o 8,30 wieczorem w Hotelu Wlkp. akademii.

Czwartek 31. 8. 89. Od godz. 7—8mej G. dzina Święta. Od godz. 3—4 tej słuchanie spowiedzi św. dzieci, od 5—7 dorosłych, od godz. 8mej do końca dalszy ciąg spowiedzi św.

Piątek 1. 9. 89. Pierwszy Piątek miesiąca. Msza św. z Wystawieniem Najśw. Sakr. o godz. 6,30 wieczorne nabożeństwo o godz. 7,30.

Sobota 2 9. 89. Słuchanie spowiedzi św. o zwykłym czasie.

Niedziela 3 9. 89. Po sumie na salce zebranie Kółka Roln. i Zw. Jawalid. Cywiln. u p. Nowackiego. Po niezaporaach zebr. różańcowe panien i Katol. Tow. Robotn. Polak. na salce.

Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Urodzenia zgłoszone do dnia 25. 8. 39.

Irena Maria Szymanowska, Stanisław Jan Szóstak, Hieronim Jan Kasowski, Sabina Helena Szymczak, Joanna Krupa, Jan Sucharski, Regina Krystyna Wojtaszek.

ZGONY:

Marianna Skrzypek l. 4, Stanisława Pifkwa l. 39, Stanisława Kukielczyńska l. 45, Marianna Liska l. 80, Karol Heinrich l. 68.

Nocny dyżur apteki.

Od soboty dnia 26 bm. do piątku dnia 1. IX, właściciel nocny dyżur ma APTEKA pod MURZYNYM.

Kino „Promień”.

Kino „Promień” wyświetla piękny film obyczajowy produkcji francuskiej p. t. „Złaziłem” którego treścią jest dramat małżeńcki wywołany zdradą męża. Konflikt ten tak aktualny obecnie w społeczeństwie podany jest z realizmem i prawdą życiową. Postać bohatera filmu kreuje jeden z najpopularniejszych aktorów francuskiego i amerykańskiego ekranu, genialny Charles Boyer ze zwykłym artystycznym i kulturalnym. Dwie jego partnerki wywiązują się doskonale z trudnego zadania i stwarzają dwa odrębne typy kobiece. Żywa akcja utrzymuje widzów w ciągłym napięciu i emocji. Świetna reżyseria i obsada stawiają film na wysokim poziomie artystycznym.

Wszechświatowe rekolekcje zamknięte dla Panów.

Katolickie Stowarzyszenie Mężów w Poznaniu organizuje w dniach od 30 września (wieczorem) do 4 października hr. (rano) dwie serie rekolekcji zamkniętych, a mianowicie w Gnieźnie w Domu Rekolekcyjnym, ul. Ka. Biskupa Łanbitza 2, oraz w Kościele, w Domu św. Zofii.

Koszty utrzymania i mieszkania za cały czas pobytu wynoszą tylko 7,— zł. Pociąg jest na miejscu. Zgłoszenia do dnia 24 września hr. przyjmują oraz udzielają informacji Katolickie Stowarzyszenie Mężów w Poznaniu, Aleje Marcin-

kowskiego 22, tel. 26—98. Wraz ze zgłoszeniem należy uiścić opłatę rekolekcyjną na konto PKO 204 832

Za przekroczenie granicy.

Przytrzymany został niejaki Rossin Bernard który w chwili przytrzymania, podał że nazywa się Szezepaniak Edm. obywatel niemiecki, stale zamieszkały we Wrocławiu.

W czasie badania przyznał się później do rzeczywistego nazwiska i ustalono na tej podstawie, że pochodzi on z Gnie pod Wrześnią, narod. niemieckiej, który przed dwoma mies. w drodze nielegalnej uciekł do Niemiec.

Nieszcześliwy wypadek.

W czasie nieobecności rodziców w dniu 20 bm. syn Koszałki lat 13 Stanisław, w domu z innymi dziećmi bawił się bronią palną. (flowerem 9 mm.) W czasie manipulacji broń odpaliła i poisk ugodził go w brzuch, pozostając wewnątrz. W stanie ciężkim odstawiono go do szpitala w Ostrowie.

Przytrzymany żebrołak miał 2,240,— zł.

Radzimiński Czesław lat 31 przytrzymany został przez tnt. Posterunek za żebractwo. Posiadał on przy sobie książeczkę oszczędnościową na sumę zł. 2,240,— Jak ustalono, co nawet osobnik się przyznał, sumę tę odłożył sobie za żebractwo w ciągu 6 lat.

Radzimiński pochodzi ze Starego-Miasta pod Koninem. Radzimińskiego odstawiono do dyspozycji tut. sądu.

Za włóczęgostwo.

Przytrzymany został w Krotoszynie Dolata Walenty bez stałego miejsca zamieszkania który nocą włóczył się po tutejszym mieście najprawdopodobniej celem dokonania kradzieży.

Po jednym dokładnym zbadaniu osobnika, okazało się że jest on poszukiwany za różne kradzieże przez różne organa śledcze oraz listem gończym przez Sąd Grodzki w Ostrowie. Podejrzanego typka odstawiono do dysp. sądu w Krotoszynie.

Pożar w grom. Orpiszew.

W dniu 16 bm. podczas przechodzącej burzy piorun uderzył w stodołę Pawłowski Józefa II, z Ugrzeli gromad. Orpiszew, wskutek czego powstał pożar. Pastwa płomieni padła stodoła wraz z zniwem. Straty są poważne.

Pożar w Sulmierzycach.

Na szkole Wieszczka Teodora ze Sulmierzyc powstał w czasie młoczenia najprawdopodobniej od iskry pożar. Spaliła się stodoła wraz z tegorocznym zbiorem siewnym i różne narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 16,000,— zł. które pokryje Zakład Ubezpiecz. Wzajem. w Poznaniu.

Koźmin. — Podziękowanie.

Z okazji zakończenia kursu OPLGaz III. kat. organizowanego przy Publicz. Szkole Ogrodniczej Wielkopolskiej Izby

Kupuje żywe konie

z nieszczęśliwych wypadków:

jak przy złamaniu nogi, wzdęciu lub innych podobnych wypadkach. —

Proszę o odwrotne zgłoszenie.

KROTOSZYN

ulica Kaliska 47 a. (Telefon ar. 52).

lub Tomnice hodowla lisów srebrnych
B. BIEDERMANN

POLSKA od BAŁTYKU odepchnąć SIĘ NIE DA

Rańniej w Koźminie przez Instr. Pow. OPLG. p. por. s. s. Tadeusza Ciechockiego dyrekcja szkoły składa serdeczne podziękowanie p. por. Ciechockiemu za dołożenie starań nad sprawną organizacją kursu oraz kierowanie nim, co umożliwiło słuchaczom (125 osób) zapoznanie się z wszelkimi możliwymi przejawami obrony przeciwlotniczej i obudziło wiarę w jej skuteczność.

Równocześnie dyrekcja Publ. Szkoły Ogrodniczej w Koźminie składa serdeczne podziękowanie dalszym wykładowcom p. barmistrzowi Januszowi Podlewskiemu.

Przeprowadziłem się
ALOJZY WEINERT
Lekarz
obecnie
Krotoszyn, Zdunowska nr. 33. tel. 66.
przyjmuje od 9-12 i 4-6.

mu, p. Dr. Marianowi Opielewiczowi, lek. wet. p. Władysławowi Bakowi, lek. med. p. Edmundowi Otworowskiemu, budowniczemu Zarządu Miejskiego p. Bierackiemu Stefanowi p. st. sierż. Zboralskiemu, p. Zarządowi P.C.K. Koźmin i Koźmin i Komendzie P.W. i W.F. w

Krotoszynie za nżyczenie sprzętu OPLG. oraz p. Rzepezyńskiemu, instr. P. C. K. za pomoc przy demonstrowaniu sprzętu ratowniczego.

Dyrekcja Publ. Szkoły Ogrodniczej
Włkp. Izby Roln. w Koźminie
J. Marciniak.

POD ZASIEW JESIENNY

— poleca następujące odmiany nasion —

Żyto „Petkus“ I. odsiew
Pszenica ozima „Dańkowska Graniatka“ I. odsiew
kwalifikowana przez WIR.
Pszenica „Carstens Dickkopf“ II odsiew
Pszenica „Salzmünder Standard“ II odsiew

Hodowla Nasion Góreczki
p. Borzętaczki.

Ostrzeżenie

Ostrzegam przed daniem mojemu synowi Bolesławowi Dominikowi towaru na kredyt, względnie przed pożyczaniem pieniędzy, gdyż za długi jego nie odpowiadam.

Agnieszka Dominikowa.

SŁUŻĄCA

starsza z gotowaniem
potrzebna od zaraz

Zgłoszenia do Redakcji Krot. Ored. Pow.

Wialnię

do czyszczenia zboża kupimy
za gotówkę.

Zgłoszenia do Redakcji Krot. Ored. Pow.



CENA TOWARU

jest równa

dla wszystkich

KLIENTÓW!!!

„BAZAR“ W. Tykociński

poleca swój bogato zaopatrzonej magazyn mód oparty
na uczciwej i najniższej kalkulacji — na zasadzie

„STAŁYCH CEN“

Nasze Hasło: Duży Obrót — Mały Zysk!

„BAZAR“ W. Tykociński

Pierwszorzędny Magazyn Mód.

KROTOSZYN

Rynek 27 Tel. 36.

Wszyscy wiedzą!

że najkorzystniej i na najdogodniejszych warunkach spłaty
kupuje się:

Radio-aparaty, Rowery damskie i
męskie, Wirówki, Maszyny do szycia

tylko w znanej firmie:

J. Bujakiewicz

Skład rowerów, Radio-aparatów i Maszyn do szycia
Telefon 4. **KOBYLIN** Rynek

W poniedziałek 28-go sierpnia 1939 roku
o godz. 3-ciej po południu

wydzierżawienie potrawu

— drogą licytacji —

W LUTOGNIEWIE POD KROTOSZYNEM.

Korespondenta

na miasto Koźmin
i okolice poszukuje

Wydawnictwo Krot. Oredownika Powiatow.

DOZBROJMY NASZĄ ARMİĘ!

Wydzierżawienie polowania

gromady Nowawieś pow. Krotoszyn
o obszarze 837 ha na lat 6 odbędzie się
w środę, dnia 30 sierpnia 1939 r. o g. 15-ej
w lokalu pani Grzesikowej w Nowejwsi.
Zainteresowani winni złożyć przed roz-
porządzeniem licytacji zł 50,— kancji.
Warunki zostaną przeczytane przed
rozporządzeniem licytacji.

Nowawieś, dnia 22 sierpnia 1939 r.

Orpel Ludwik
Przewodniczący

Potrzebna

od zaraz dziewczyna z gotowaniem
Zgłoszenia: Red. Krot. Oredow. Powiat.

Koks - smołę - karbolineum

PO CENACH NAJNIŻSZYCH POLECA

Gazownia Miejska w Krotoszynie

Przy większym odbiorze ceny specjalne

